

# Zdradzamy tajemnice Taekwon - do

Każdy ma jakieś swoje hobby np. piłka nożna, taniec, hokej, koszykówka etc. Są też tacy, którzy uprawiają różnego rodzaju sporty. Ja jednak nie

pasjonuje się tym, co większość. Interesuje mnie sport rzadko uprawiany przez dziewczęta, jest nim Taekwondo. Jest to narodowy sport Korei i tradycyjna sztuka walki, który uczy samoobrony. Początkowo został stworzony do celów militarnych, następnie został zaadaptowany do użytku cywilnego, jego twórcą jest gen. Choi Hong Hi. Obecnie jest jedną z pełnoprawnych dyscyplin olimpijskich. Słowo Taekwondo oznacza:

TAE - stopa,  
uderzenie stopą;

KWON - pięść,  
uderzenie pięścią;

DO - droga,  
sposób;

Trenuję około 7 lat i wiem, co znaczy taekwondo. W tym sporcie nie można się bać, trzeba pokonać lęk, znieść ból, przeć



Trainer Adam Alenowicz



do przodu i osiągnąć swój cel. Ten sport wymaga dyscypliny i pomaga zwalczać własne słabości. Ćwiczę we Wrocławskim Sportowym Klubie Taekwondo z Mistrzami Świata i Europy

oraz z wieloma innymi niesamowitymi adeptami. Jesteśmy wielką, sportową rodziną, wspieramy się i pomagamy sobie. Między nami nie ma bariery wiekowej, każdy z każdym jest równy. Klub prowadzi świetny trener Adam Alenowicz - VI dan. Jest

człowiekiem wymagającym a zarazem pogodnie nastawionym do swoich podopiecznych. Potrafi zmotywować do pracy i są tego efekty w postaci medali na zawodach.

*Emilka Homik*

na zdjęciu po lewej: trener Adam Alenowicz  
poniżej zdjęcie z letniego obozu treningowego

Wszyscy ludzie twierdzą, że Amorek, inaczej Kupidyn, był synem rzymskiej bogini Wenus. Był także odpowiednikiem greckiego boga Erosa, syna pięknej Afrodyty. Jednak to wcale nie jest prawda... Dawno, dawno temu, kiedy na świecie nie było jeszcze ludzi i żyły same driady, najady,

nimfy i zwierzęta w ziemię uderzyła olbrzymia kometa, którą tworzyła płatanina uczuć. Kiedy to nastąpiło wszystkie one oplotły ziemię. Najgrubszą i najdłuższą z tych nici była miłość. Po tym wydarzeniu, dużo się zmieniło na świecie. Między niektórymi zwierzętami

## Nowa historia Amora:)

zapanowała nienawiść, a inne się pokochały. Z każdej pary, czy to wrogów, czy zakochanych powstał bóg, który władał jednym uczuciem. Właśnie taki początek miał Amor - bóg miłości. Mijały lata i na ziemi pojawili się ludzie. Amorek miał dużo pracy, ponieważ złe uczucia zaczęły panować nad nowo przybyłymi. Na



# Dzień Niepodległości

Narodowe Święto Niepodległości jest najważniejszym polskim świętem obchodzonym co roku 11 listopada. Upamiętnia ono odzyskanie przez Polskę niepodległości w 1918 roku po 123 latach niewoli. Od czasów rozbiorów, dokonanych przez Austrię, Prusy i Rosję w latach 1772-1795 Polacy wywalczyli sobie długo wyczekiwaną wolność. Odmową rolę w odzyskaniu niepodległości odegrał Józef Piłsudski.

Dnia 11 listopada 1918 roku stanął na czele wojska, jako naczelny wódz Armii Polskiej, 19 marca 1920 roku został pierwszym marszałkiem Polski. Powstała Druga Rzeczpospolita.

Dzień 11 listopada został ustanowiony świętem narodowym w 1937 roku. Dwa lata później w 1939 roku obchodzenie tego święta było zakazane i sytuacja taka trwała do 1989 roku.

na czasy przed naszą erą (p.n.e) i

naszą erą, tylko granica między nimi według różnych religii zaczyna się w różnym czasie. Według chrześcijan - narodziny Jezusa zaczynają nową erą. Historia,

ponieważ jest rozległa w czasie,

nie mogła zostać podzielona na wyłącznie na dwa okresy i dlatego, żeby bardziej szczegółowo mierzyć czas, są wieki, lata,

Po upadku rządów komunistycznych nabrało znaczenia i Ustawą z 15 lutego 1989 r. sejm przywrócił je do kalendarza



uroczystości państwowych jako Narodowe Święto Niepodległości.

Główne obchody z udziałem najwyższych władz

państwowych odbywają się w Warszawie na placu Józefa Piłsudskiego. O godzinie dwunastej w południe przed Grobem Nieznanego Żołnierza odbywa się uroczysta zmiana warty.

W całym kraju organizowane są patriotyczne wiece i pochody, a w

kościółkach odprowadzane msze w intencji ojczyzny. Także w naszej szkole każdego roku uczestniczymy w uroczystym apelu z tej okazji. W tym szczególnym dniu wspominamy także patrona szkoły - Leopolda Okulickiego.

*Emilka Homik*

## Co to jest historia?

Historia jest jak dobra książka, a nawet lepsza, bo pisze opowieści płynące z życia. To, co dzieje się teraz, za 50 lat będzie historią. Kiedy mówimy, że jakieś wydarzenie

jest już historią, chodzi o coś, co dzieło się dawno, tyle że prawdziwa historia ukazuje najważniejsze wydarzenia na świecie i tylko te prawdziwe. Książki historyczne

i encyklopedie są najpopularniejszymi źródłami informacji ale nie jedynymi. Jestem pewien, że wasi dziadkowie mają bardzo rozległą wiedzę na temat czasów ich

młodości. Niektórzy z was mają przodków, którzy zapisali się być może w historii i będą chcieli podzielić swoją wiedzę z wami. Może nawet wy będziecie mogli

pochwalić się wiedzą na temat waszych przeżyć lub zapiszecie się w historii jakimś ważnym dokonaniem. Jak mierzyć czas? To bardzo proste - historię dzieli się



## Historia jest nauczycielką życia

miesiące, dni a nawet godziny i sekundy - np. Hitlerowskie Niemcy zaatakowały Polskę w 1939 roku 1 września o 4.30.

Kiedy zainteresowałem się historią? Szczerze mówiąc sam nie wiem, ale do pierwszej klasy nikt nie wiedział,

że z historii jestem świetny. Teraz w wieku prawie 12 lat bardzo powiększyłem swoją wiedzę i to głównie dzięki książkom.

*Szymon Kosz*



# DWUDZIESTA ÓSMA trzydzieści osiem lat wcześniej

Wywiad przeprowadzam z moją babcią - **Lucyną Olechno**. Pracowała ona w naszej szkole 17 lat (od 1974r. do 1992r.), ale już od 1966 roku przychodziła tu na konferencje.

## **Jak wyglądała nasza szkoła?**

- Pamiętam pierwsze wejście do tej szkoły: było bardzo czysto, świeżo, nie było kurzu, podłogi były wypolerowane. Ściany od lamperii w górę i sufit były białe, a lamperia była gładka, lśniąca, wysoka, bo miała ponad 1,5 metra. Była w kolorze jasnozielonym w białe plamki. Na korytarzu na parterze i piętrze, po obu stronach były zamontowane szafki na ubrania dla dzieci z poszczególnych klas. Z biegiem czasu przeniesione one zostały na niski parter

(piwnica).

## **Ile było klas i uczniów 20-30 lat temu?**

- W szkole było czysto i ładnie,

gdy uczyło się w szkole 360-400 uczniów. Gdy wybudowano osiedle wysokich bloków Szkoła Podstawowa przy ul. Szkockiej



jeszcze nie została oddana do użytku. W naszej szkole uczyło się ponad 1500 dzieci. Lekcje odbywały się na trzy zmiany. Ostatnia kończyła się około godziny 20.00. Panie sprzątaczkę zmiatały piach na korytarzach, na każdej lekcji, by w czasie przerwy

zmniejszyć ilość kurzu w powietrzu. Było bardzo głośno. Nauka w szkole podstawowej trwała osiem lat. Pierwszych klas było aż osiem: a, b, c, d, e, f, g, h, pozostałych mniej. W szkole pracowało również około 70 nauczycieli. Taki

stan trwał 4 lata (1980-1984). Później całe klasy ze swoimi nauczycielami odeszły do nowej szkoły.

## **Kto był dyrektorem szkoły?**

Dyrektorem

szkoły od samego początku był p. Henryk Szwaja. W 1985 roku odszedł na emeryturę, a w sierpniu tego samego roku

zmarł. Dyrektorem szkoły została pani Zofia Słowikowska.

## **Jakich przedmiotów, babciu uczyłaś?**

Uczyłam w klasach III i do

1980 roku plastyki w klasach IV - VIII. Zwracałam dużą uwagę na wystrój klas. A z tym to różnie bywało, jak można zobaczyć na zdjęciach. Były trudności w

zakupieniu kartonów, papierów kolorowych, farb. Było tak, że nie mieliśmy kredy, by pisać na tablicy. Trzeba było oszczędzać

kartki, nie wyrzucać czystych. Własnoręcznie wykonywałam dla swoich uczniów bardzo dużo różnych pomocy naukowych.

## **Czy nauczano wtedy religii?**

Lekcje religii odbywały się poza szkołą. Na nie chodziły całe klasy. Dzieci po skończonych zajęciach w szkole szły do salek katechetycznych przy kaplicy przy



ul. Greckiej (obecnie tam jest apteka).

## **Czy uczono też języka angielskiego?**

O nauczaniu języka angielskiego można było tylko marzyć, Uczono obowiązkowo języka rosyjskiego. W szkole naszej było koło pod nazwą "Towarzystwo

przyjaźni polsko-radzieckiej".

## **Jak byli ubrani uczniowie SP 28?**

Jak wyglądały klasy, w jakich ławkach siedzieli uczniowie i jak wyglądały mundurki szkolne można zobaczyć oglądając zdjęcia.

Bardzo ważne były tarcze przyszyte na lewym rękawie fartucha lub z



# Wypoczynek w siodle

Uwielbiam odpoczywać na "końskim grzbiecie" w stadninie Victor. W ten sposób minęły mi zimowe ferie w ubiegłym roku szkolnym. Większość czasu oczywiście spędziłam w stajni z końmi lub na hali, w której odbywały się lekcje jazdy konnej. Do stadniny przyjechałam razem z babcią wieczorem. Pani, która przygotowywała nam obiady, zaprowadziła mnie do jednego z pokoi. Szybko zakolegowałam się ze wszystkimi współlokatorami. Najbardziej przypadła mi do gustu Maja i Letysja. Codziennym obowiązkiem było czyszczenie koni po kolacji. Każdy z obozowiczów miał przydzielonego jednego konia do opieki i dwa do jazdy. Ja do opieki dostałam siwą klacz, która nazywała się Rain Storm (Burza). Był to duży kucyk, który był bardzo niespokojny, kopał i gryzł. Jednak zawsze mogłam liczyć na pomoc koleżanek. W stajni znajdowały się dwa puste boksy, w których było pełno snopków siana. Lubiliśmy leżeć i odpoczywać po długim i męczącym treningu. Podczas jazd nasz trener tłumaczył nam, co robimy źle, i uczył nas, jak powinno się to wykonywać. Oprócz nauki lub

doskonalenia jazdy uczył nas, jak poprawnie powinno się czyścić, siodłać i rozsiodływać konia. Na jazdach

ćwiczyliśmy umiejętności do egzaminów na Brązowe Odznaki, przejścia, doskonaliliśmy galop i skoki. Wieczorami, po kolacji oglądaliśmy filmy teoretyczne z poprzednich lekcji. Rankiem budziło nas rzenie koni. Nasza instruktorka wyznaczała nam dyżury. Wtedy obowiązkiem było wstać o 6.00, wprowadzić konie do stajni z pastwiska, nakarmić je i dolać czystej wody. Tak naprawdę, to nie jestem fanką kolonii ani obozów. Ferie spędzam najczęściej w



górach, u babci lub po prostu w domu. Lecz te "wakacje zimowe" to były najlepsze trzy dni mojego życia. Wszystkim polecam stadninę i fantastyczne obozy. Wszystkie informacje na

temat stadniny można uzyskać na stronie internetowej: [www.stadnina-vict.or.pl](http://www.stadnina-vict.or.pl).

*Paula Ignasiak*

ciąg dalszy ze str 1. początku, aby zakochać w sobie dwóch ludzi, nasz bohater musiał podejść do tej pary i szeptać im czułe słowa. Po jakimś czasie uznał, że tylko traci czas,



dlatego też sprawił sobie niepotrzebnie i strzały nasączone eliksirem miłosnym. Dzięki temu z dużej odległości mógł "zakochać" w sobie dwoje ludzi. To już koniec naszej

historii o Amorku, który do dzisiaj łączy chłopca i dziewczynę swoją magiczną strzałą. odpowiedni kiem.

*Julia Skorupska*

ciąg dalszy ze strony 3

Stopka redakcyjna

przodu. Najlepsi uczniowie otrzymywali odznakę "Wzorowy uczeń" i z dumą ją nosili. Do dziś uważam, że dziewczynki i chłopcy pięknie wyglądali w tych

szkolnych niebieskich, granatowych lub czerwonych fartuszkach z białymi kołnierzykami. Spójrzcie sami na zdjęcia.  
*Marek Jarema*



Redaktorzy: Paula Ignasiak, Marek Jarema, Paula Szumiło, Julia Skorupska, Wiktoria Dudek, Wiktoria Juchniewicz, Emilia Kamińska, Emilia Homik, Szymon Kosz, Jagoda

Marszałek, Ola Nowak, Agnieszka Chodowska, Piotr Sobczak, Natalia Jędrzejczyk. opiekun redakcji: Ewa Chawar

strona szkoły: [www.sp28.wroc.pl](http://www.sp28.wroc.pl)